

Sygn. akt II Ka 172/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Krystyna Świącicka
Sędziowie:	SO Mariola Krajewska - Sińczuk (spr.) SO Teresa Zawiślak
Protokolant:	st. sekr. sąd. Anna Sieczkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2015 r.

sprawy **Z. J. (1) i B. C.**

oskarżonych o przestępstwa z art. 216 §1 kk

na skutek apelacji, wniesionych przez oskarżonych i pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie

z dnia 9 grudnia 2014 r. sygn. akt II K 700/13

I. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że z opisu czynu zarzuconego oskarżonemu Z. J. (1) eliminuje wymienione tam słowa wulgarne;

II. uchyla zawarte w pkt III wyroku rozstrzygnięcie o zasądzeniu od oskarżonych na rzecz oskarżyciela prywatnego kwot po 150 złotych tytułem zwrotu w częściach równych równowartości zryczałtowanych wydatków;

III. w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy uznając apelacje za oczywiście bezzasadne;

IV. zasądza od oskarżonych na rzecz oskarżyciela prywatnego kwotę 420 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego poniesionych w postępowaniu odwoławczym;

V. zwalnia oskarżonych i oskarżyciela prywatnego od opłat za II instancję.

Sygn. akt Ka 172/15

UZASADNIENIE

Z. J. (1) oskarżony został o to, że w dniu 2 września 2012 roku w godzinach 15.00-16.00 w O., gmina W., powiat (...), województwo (...) działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru znieważał S. W. wskazanymi w zarzucie słowami powszechnie uznanymi za obelżywe,

to jest o czyn z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

B. C. oskarżona została o to, że w dniu 2 września 2012 roku w godzinach 15.00-16.00 w O., gmina W., powiat (...), województwo (...) działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru znieważyla S. W. słowami powszechnie uznanymi za obelżywe takimi jak: „Ze ścierwem nie ma sensu”,

to jest o czyn z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Węgrowie orzekł:

I. oskarżonego Z. J. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i na podstawie art. 216 § 3 k.k. odstąpił od wymierzenia mu kary;

II. na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. postępowanie wobec oskarżonej B. C. umorzył z uwagi na nikomą społeczną szkodliwość czynu ustalając, że w dniu 2 września 2012 roku w godzinach 15.00-16.00 w O., gmina W., powiat (...), województwo (...) znieważyla S. W. słowami powszechnie uznanymi za obelżywe takimi jak: „Ze ścierwem niema sensu”, czym wyczerpała dyspozycję art. 216 § 1 k.k.;

III. zasądził od oskarżonych Z. J. (1) i B. C. na rzecz oskarżyciela prywatnego S. W. kwoty po 150 zł tytułem zwrotu w częściach równych równowartości zryczałtowanych wydatków.

Apelacje od tego wyroku wynieśli: pełnomocnik oskarżyciela prywatnego oraz oboje oskarżeni.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego na podstawie art. 425 § 1 kpk w zw. z art. 444 kpk zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych Z. J. (1) i B. C. i na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego wyroku, a naruszający wynikające z dyspozycji art. 7 kpk zasady logiki i doświadczenia życiowego, polegający na przyjęciu, iż:

- zniewagę wywołało wyzywające zachowanie się pokrzywdzonego tzw. prowokacja, podczas gdy pokrzywdzony w żaden sposób nie nakłaniał oskarżonego Z. J. (1) do nagannego zachowania poprzez celowe nagrywanie go na telefon komórkowy, lecz jedynie dokonywał utrwalania fragmentu wydarzeń, które miały miejsce w ciągu całego dnia 2 września 2012 roku, a to oskarżony kierował pod adresem pokrzywdzonego groźby bójki, chcąc go sprowokować, zaś pokrzywdzony był spokojny, co zostało utrwalone na nagraniach audio video;

- S. W. nie obawiał się oskarżonego Z. J. (1), podczas gdy to oskarżony groził pokrzywdzonemu bójką;

- zachowanie oskarżonej B. C. cechuje niska społeczna szkodliwość;

2/ naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 7 kpk i art. 410 kpk poprzez pominięcie tej części zeznań oskarżyciela S. W., w której opisuje on przebieg dnia 2 września 2012 roku jako ciąg zniewag pod swoim adresem ze strony oskarżonego Z. J. oraz dokonanie ustaleń stanu faktycznego wbrew treściom ujawnionym na nagraniach audio video.

Mając na uwadze powyższe zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Węgrowie do ponownego rozpoznania.

Oskarżona B. C. na podstawie art. 425 par 1 i 2 kpk, art. 444 kpk i art. 447 § 2 kpk zaskarżyła wyrok w całości i powołując się na przepis art. 438 pkt 1 - 3 kpk wyrokowi temu zarzuciła:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść wydanego orzeczenia niezgodny z treścią dowodów przeprowadzonych na rozprawie, a polegający na niesłusznym przyjęciu, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy dał podstawy do przyjęcia, że oskarżona B. C. dopuściła się zarzucanego jej przestępstwa, podczas gdy właściwa ocena zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż wyżej wskazana oskarżona nie dopuściła

się zarzucanego jej czynu, mając na uwadze, iż umorzenie postępowania sądowego z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu jest uznaniem winy;

2. obrazę przepisów prawa procesowego wyrażonych w artykułach 4, 7, 410 kpk i art. 376 § 1 kpk, co miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia poprzez nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy, a szczególnie tych, które przemawiały na korzyść oskarżonej; rozstrzygnięcie nieusuwalnych wątpliwości na niekorzyść oskarżonej, oparcie ustaleń na okolicznościach, które nie zostały ujawnione na rozprawie;

3. obrazę przepisów prawa procesowego określonego w art. 424 § 1 pkt 1 i 2 kpk poprzez niewskazanie faktów, które sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych oraz niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku;

4. obrazę przepisów prawa materialnego w postaci przepisu art. 216 § 1 k.k. polegającą na niesłusznym przyjęciu, iż czyn zarzucany oskarżonej B. C. wyczerpuje znamiona tegoż przestępstwa, podczas gdy ocena opisu zarzucanego czynu wskazuje, iż oskarżona nie wyczerpała znamion zarzucanego jej przestępstwa.

Podnosząc te zarzuty na podstawie art. 437 § 1 lub 2 kpk skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że oskarżona swym zachowaniem nie wyczerpała znamion zarzucanego jej przestępstwa i orzeczenie wyroku uniewinniającego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Oskarżony Z. J. (1) na podstawie art. 425 par. 1 i 2 kpk, art. 444 kpk i art. 447 § 2 kpk zaskarżył wyrok w całości na jego korzyść i powołując się na przepis art. 438 pkt 1-3 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść wydanego orzeczenia niezgodny z treścią dowodów przeprowadzonych na rozprawie, a polegający na niesłusznym przyjęciu, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy dał podstawy do przyjęcia, że oskarżony Z. J. (1) dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa, podczas gdy właściwa ocena zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż wyżej wskazany oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu czynu,

2. obrazę przepisów prawa procesowego wyrażonych w art. 4, art. 410, art. 376 § 1 kpk, co miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia przez nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy, a szczególnie tych, które przemawiały na korzyść oskarżonego, rozstrzygnięcie nieusuwalnych wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, oparcie ustaleń na okolicznościach, które nie zostały ujawnione na rozprawie,

3. obrazę przepisów prawa procesowego określonych w art. 424 § 1 pkt 1 i 2 kpk poprzez niewskazanie faktów, które sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych oraz niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku,

4. obrazę przepisów prawa materialnego w postaci przepisu art. 216 § 1 kk w zw. z art. 12 kk polegającą na niesłusznym przyjęciu, iż czyn zarzucany oskarżonemu Z. J. (1) wyczerpuje znamiona tegoż przestępstwa, podczas gdy ocena opisu zarzucanego czynu wskazuje, że oskarżony nie wyczerpał znamion zarzucanego mu przestępstwa.

Podnosząc te zarzuty na zasadzie art. 437 § 1 lub 2 kpk oskarżony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, iż oskarżony swym zachowaniem nie wyczerpał znamion zarzucanego mu przestępstwa i orzeczenie wyroku uniewinniającego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zarówno apelacje oskarżonych, jak i pełnomocnika oskarżyciela prywatnego należało uznać za oczywiście bezzasadne. Z urzędu natomiast Sąd odwoławczy dokonał korekty wyroku w zakresie opisu czynu przypisanego oskarżonemu Z. J.

(1) i rozstrzygnięcia dotyczącego zwrotu oskarżycielowi prywatnemu zryczałtowanej równowartości wydatków, o czym będzie mowa po rozważaniach dotyczących zarzutów i wniosków sformułowanych w pisemnych środkach zaskarżenia.

Na wstępie podnieść należy, że apelacje obojga oskarżonych zawierają zarzuty obrazy prawa materialnego i procesowego, co jest niedopuszczalne, gdyż „obraza prawa materialnego ma miejsce wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu” (wyrok Sądu Najwyższego z 21 czerwca 1978r., I KR 124/78, OSNPG 3/1979, poz. 59), zatem „nie ma obrazy prawa materialnego, jeżeli wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę” (wyrok Sądu Najwyższego z 2 sierpnia 1978r., I KR 155/78, OSNKW 12/1979, poz. 233). W takich wypadkach podstawą odwoławczą „może być tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (...), a nie obrazy prawa materialnego” (wyrok Sądu Najwyższego z 23 lipca 1974r., V KR 212/74, OSNKW 12/1974, poz. 23).

Kontrola zaskarżonego orzeczenia i jego pisemnych motywów pozwala na przyjęcie, że Sąd Rejonowy w Węgrowie, wbrew wywodom zawartym we wszystkich apelacjach, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i nie można dopatrzeć się w nich błędu. Wnikliwie Sąd ten przeanalizował całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wskazując którym z tych dowodów przyznał walor wiarygodności i dlaczego, a którym z nich tego przymiotu nie nadał i z jakich przyczyn. Zaprezentowana przez Sąd I instancji ocena dowodów jest pełna, logiczna i przekonująca. Została przeprowadzona zgodnie z regułą wyrażoną w art. 7 kpk. Znajduje wyraz w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym, a jej prawidłowość pozwala się skontrolować w postępowaniu odwoławczym, nie wymagając korekty.

Zdaniem Sądu odwoławczego, apelacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, a także osobiste apelacje obojga oskarżonych mają charakter polemiczny, nieuwzględniający w sposób pełny i należyty całokształtu ujawnionych w toku postępowania okoliczności i treści materiału dowodowego oraz płynących z niego wniosków. Ich autorzy ograniczają się bądź do wyeksponowania dowodów korzystnych (apelacje oskarżonych), bądź niekorzystnych dla oskarżonych (apelacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego), pomijając przeciwne, kwestionując te ustalenia i oceny, które są sprzeczne z ich oczekiwaniami i przedstawiają w to miejsce własne, bazujące przy tym na tych dowodach, bądź tych ich fragmentach, które dają się zinterpretować w sposób sprzyjający linii obrony oskarżonych lub też wyłączający wyzywające zachowanie się S. W.. Ta metoda kwestionowania trafności skarżonego orzeczenia nie może zostać uznana za skuteczną. Nie sposób zatem zgodzić się z poglądem skarżących, iż w toku rozpoznania niniejszej sprawy Sąd I instancji naruszył przepisy art. 4, 7, 410 i 424 §1 pkt 1 i 2 kpk i to w sposób mogący rzutować na treść wyroku.

Podkreślić w tym miejscu należy, że obdarzenie wiarą w całości lub w części jednych dowodów oraz odmówienie tejże wiary innym, znajduje umocowanie w treści art. 7 kpk. Ponadto dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 i 410 kpk (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2014r., II KK 17/14, LEX nr 1425048). W ocenie Sądu II instancji, dokonana przez Sąd Rejonowy w Węgrowie ocena dowodów stanowiła wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonych oraz została w sposób należyty uargumentowana w uzasadnieniu wyroku. Pozostaje zatem pod ochroną art. 7 kpk. Skarżący zaś nie przedstawili na tyle przekonujących i logicznych argumentów, aby można było pogląd ten podważyć. Dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów, w powiązaniu z całokształtem materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, nie zawiera błędów natury faktycznej, ani też logicznej. Z tego względu przeciwstawianie przez skarżących powyższym ustaleniom odmiennego poglądu, na podstawie wybiórczo interpretowanego materiału dowodowego nie świadczy o tym, że Sąd orzekł z obrazą art. 7 kpk.

Treść środków odwoławczych oskarżonych wskazuje na to, iż podstawowym ich celem było wykazanie, że Sąd bezpodstawnie oparł swoje ustalenia na dowodzie w postaci nagrań umieszczonych na płycie CD. Zdaniem skarżących płyta CD, dostarczona przez oskarżyciela prywatnego jako dowód zaistniałego zdarzenia, o które chodzi w sprawie, jest tylko kopia z nośnika, bowiem mimo wezwania przez Sąd I instancji S. W. nie dostarczył do badań nośnika i z tego względu dowód ten nie mógł stanowić podstawy ustalonego stanu faktycznego w sprawie.

Z tym stanowiskiem oskarżonych zgodzić się nie można. Prawdą jest to, że oskarżyciel prywatny dołączył do aktu oskarżenia nagranie zdarzenia z dnia 2 września 2012r. znajdujące się na płycie CD, które przegrał z własnego telefonu komórkowego, dołączył też sporządzony stenogram. Sąd postanowieniem z dnia 8 sierpnia 2014r. dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu informatyki celem wypowiedzenia się, czy załączony do akt sprawy nośnik danych wraz z utrwalonym na nim nagraniem i płyta CD nie noszą śladów ingerencji i manipulacji. Podejmując taką decyzję Sąd nie dysponował wskazanym nośnikiem i dlatego zwrócił się do oskarżyciela prywatnego o dobrowolne wydanie nośnika, na którym zarejestrowana została rozmowa z dnia 2 września 2012r. S. W. nie dostarczył jednak Sądowi wskazanego telefonu komórkowego z uwagi na to, iż stanowi on narzędzie jego pracy i obawia się utraty danych, które w nim się znajdują. Wyraził gotowość stawienia się na wezwanie biegłych wraz z telefonem w celu poddania go badaniom. Biegły informatyk z Laboratorium (...) zo.o. bez wzywania oskarżyciela prywatnego do dostarczenia nośnika wydał opinię (k. 82-84), w której stwierdził, iż w wyniku dokonania analizy zawartości plików znajdujących się na płycie CD przeanalizowano ich metadane i sprawdzono, czy w znacznikach plików znajdują się informacje o oprogramowaniu służącym do modyfikacji ich zawartości, przeanalizowano też poziom szumów oraz siłę głośności nagrania. Biegły w powyższych plikach nie stwierdził śladów mogących świadczyć o ingerencji w ich zawartość. W strukturze logicznej plików oraz interpretacji graficznej nie stwierdzono charakterystycznych cech mogących świadczyć o ingerencji w ich zawartość. Z uwagi jednak na niedostarczenie do badań nośnika biegły nie mógł wypowiedzieć się co do autentyczności nagrania. Ostatnia ze wskazanych okoliczności, eksponowana przez oskarżonych w pisemnych środkach zaskarżenia, nie powoduje jednak, jak słusznie uznał Sąd I instancji, dyskwalifikacji wartości dowodowej dostarczonego nagrania. Na rozprawie w dniu 2 grudnia 2014r. nagranie zostało odtworzone i należy zgodzić się z Sądem meriti, iż wynika z niego ponad wszelką wątpliwość, że oskarżeni używali pod adresem nagrywającego ich telefonem komórkowym S. W. słów uznanych powszechnie za obelżywe. Powyższe wynika z analizy utrwalonego obrazu i dźwięku. Wskazuje ono na to, co prawidłowo ustalił Sąd meriti, że fakt nagrywania spowodował zdenerwowanie oskarżonego, który energicznie opuścił swoją posesję, podszedł bliżej pokrzywdzonego i skierował pod jego adresem cały potok słów uznanych powszechnie za obelżywe. Na nagraniu tym widać również oskarżoną, która próbując uspokoić ojca i zabrać go na posesję, skierowała pod adresem S. W. słowa obraźliwe zacytowane w zarzucie. Nie można zgodzić się z oskarżonymi, że Sąd ustalił stan faktyczny wyłącznie na podstawie dołączonego nagrania. Podkreślić należy, iż znajduje ono potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonego w zakresie zachowania się oskarżonych w stosunku do niego w czasie zdarzenia, o które chodzi w sprawie. Zaakcentować też trzeba, czego zdaje się nie zauważają Z. J. (1) i B. C., że oskarżony zaprzeczając zaistnieniu przedmiotowego zdarzenia w głosach stron oświadczył, iż „nie wytrzymał nerwowo”. Stwierdzenie to tłumaczy i potwierdza jego zachowanie. Oskarżony „nie wytrzymał nerwowo”, bowiem był nagrywany przez oskarżyciela prywatnego, co wzbudziło jego ewidentną irytację i agresję. Zdaniem Sądu odwoławczego, z analizy nagrania, które nie zawiera śladów ingerencji, również wprost wynika taka jego reakcja. Także depozycje B. C. potwierdzają zaistnienie zdarzenia. Chociaż oskarżona w swoich wyjaśnieniach zasłaniała się niepamięcią, co do używania wobec pokrzywdzonego obelżywych słów, to przyznała, iż S. W. prowokował ojca nagrywając go i ona „rzuciła się ojcu na pomoc”. Oczywiście jest, biorąc pod uwagę pozostałe dowody, w tym również omówione wyżej nagranie, że nie tyle oskarżona ruszyła ojcu z pomocą, co zabrała go do domu, aby uniknąć awantury i uspokoić go. Wbrew twierdzeniom wszystkich skarżących, Sąd I instancji prawidłowo ocenił nie tylko wyjaśnienia oskarżonych, ale też zeznania pokrzywdzonego, który z kolei eksponował wcześniejsze nieporozumienia tego dnia, a zwłaszcza wyzwiska kierowane pod jego adresem przez Z. J. (1), chcąc wyjaśnić przyczynę nagrywania go telefonem w czasie przedmiotowego zdarzenia. Okoliczność tę podnosi również, aczkolwiek nieskutecznie, pełnomocnik oskarżyciela prywatnego chcąc wykazać brak prowokacji ze strony S. W.. Tymczasem wystarczy uważne prześledzenie dołączonego nagrania, aby przekonać się, że chwilę przed zdarzeniem oskarżony chodził po swoim podwórzu wykonując codzienne czynności i dopiero wówczas, gdy zobaczył, iż S. W. nagrywa go, zdenerwował się tym faktem, podszedł do niego wzburzony i zaczął wyzywać go słowami wulgarnymi. W tej sytuacji należy uznać za prawidłowe ustalenie Sądu orzekającego, iż zachowanie oskarżonego spowodowane zostało wyzywającym zachowaniem się pokrzywdzonego, a argumenty pełnomocnika w tym zakresie są nieprzekonujące i polemiczne. Niewątpliwe i bezsporne w sprawie jest to, że strony procesu są ze sobą skonfliktowane i nieporozumienia między nimi od pewnego czasu znajdują swój finał w Sądzie. Z tego względu Sąd prawidłowo ocenił niniejsze zdarzenie również przez pryzmat powyższej okoliczności. Nie można wykluczyć również, że w dniu zajścia, ale nie w czasie

bezpośrednio je poprzedzającym między stronami było jakieś nieporozumienie, które opisują odmiennie, jednakże uważna analiza nagrania potwierdza, że zanim Z. J. (1) znieważył pokrzywdzonego, to chodził po podwórku, zajmował się swoimi sprawami i dopiero wzburzył się widząc obserwującego go i nagrywającego swoim telefonem komórkowym S. W.. Takie zachowanie pokrzywdzonego z pewnością nie było przypadkowe, jak próbuje interpretować je oskarżyciel prywatny i w tym zakresie na akceptację zasługuje stanowisko Sądu meriti wywiedzione przede wszystkim w oparciu o odtworzone nagranie i wypowiedź S. W. zacytowaną na k. 4 pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia. Nie można zatem uznać, jak chce tego skarżący wyrok pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, że brak jest w sprawie dowodów na to, iż wyzwiska kierowane przez Z. J. (1) wywołało wyzywające zachowanie się wobec niego S. W.. Wskazuje na to prawidłowo przeanalizowany przez Sąd I instancji materiał dowodowy. Zgodnie z regułą wyrażoną w art. 7 kpk ocenione zostały również pozostałe dowody zebrane w sprawie, w tym zeznania policjantów, konkubenta oskarżonej i małżonków G. i K. P.. Sąd w konkluzji jednak słusznie wywiódł, że nie mają one istotnego znaczenia w sprawie.

W ocenie Sądu II instancji, w niniejszej sprawie zostało wykazane w sposób nie budzący wątpliwości, że oboje oskarżeni w dniu 2 września 2012r. w godz. 15.00-16.00 dopuścili się przypisanych im w akcie oskarżenia zachowań. Sąd Rejonowy czyniąc takie ustalenia faktyczne oparł się na zgromadzonych w sprawie dowodach osobowych i nieosobowych, szczegółowo wymienionych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia (k. 100), które dokładnie omówił i przeanalizował. W sposób jasny, logiczny i wyczerpujący wyjaśnił przy tym, dlaczego i które dowody uznał za wiarygodne i wskazujące na sprawstwo oskarżonych i dlaczego odmówił wiary dowodom przeciwnym, w tym twierdzeniom oskarżonych w zakresie, w jakim zaprzeczali, aby znieważyli oskarżyciela prywatnego. Zaprezentowana ocena zasługuje na pełną akceptację Sądu odwoławczego i nie wymaga powtórnej jej przytaczania w całości.

Reasumując należy uznać, że sformułowane w apelacjach oskarżonych zarzuty dowolnej oceny dowodów i ustalonego na ich podstawie błędnego stanu faktycznego, które, w ocenie skarżących, miały wpływ na treść zaskarżonego wyroku, są niesłuszne i stanowią wyłącznie przejaw niezadowolenia z powodu treści zapadłego merytorycznego rozstrzygnięcia. Podsumowując ocenę dowodów osobowych dokonaną przez Sąd I instancji należy uznać, iż jest ona prawidłowa i w żadnej mierze nie razi dowolnością. Niewątpliwie wskazane wyżej i prawidłowo ocenione dowody były wystarczające do zakwestionowania wersji przedstawionej w wyjaśnieniach przez oskarżonych co do słów wypowiedzianych przez nich pod adresem pokrzywdzonego i w konsekwencji do stwierdzenia, że były to słowa powszechnie uznane za obelżywe. O uznaniu określonych słów za „znieważające” decydują przede wszystkim ogólnie przyjęte normy obyczajowe. Zatem nie ma wątpliwości, iż słowa wulgarne wskazane w zarzucie skierowanym wobec oskarżonego Z. J. (1) należy za takie uznać, podobnie jak słowo „ścierwo” skierowane przez oskarżoną pod adresem oskarżyciela prywatnego. Słowo to, według Słownika języka polskiego PWN oznacza tyle, co rozkładające się ciało zwierzęcia, nieapetyczny lub nieświeży kawałek mięsa, człowiek bezwartościowy moralnie. Zatem wypowiedzenie przez B. C. w zaistniałej sytuacji pod adresem oskarżyciela stwierdzenie „ze ścierwem nie ma sensu” było określeniem pogardliwym i ponad wszelką wątpliwość znieważającym go.

W tej sytuacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a także obrazy art. 4, 7 i 410 kpk jest chybiony. W odniesieniu do zarzutu obrazy art. 410 kpk należy wskazać, że nie można uznać, iż przepis ten zostaje naruszony w przypadku, gdy Sąd dokonuje co prawda niezgodnej z oczekiwaniami skarżącego, ale kompleksowej i swobodnej oceny wszystkich ujawnionych dowodów, wydając na tej podstawie rozstrzygnięcie. Wskazane naruszenie procedury karnej może zostać stwierdzone jedynie w przypadku posłużenia się przez sąd materiałem dowodowym, który nie został ujawniony, bądź w przypadku oparcia orzeczenia jedynie na części ujawnionego materiału dowodowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2013r., IV KK 82/13, LEX nr 1350322). Przejawów wspomnianego uchybienia nie wskazali apelujący, nie dopatrzył się ich również Sąd odwoławczy.

W niniejszej sprawie zaakceptowane, odnośnie zachowania się oskarżonych, zeznania pokrzywdzonego, w zestawieniu z dołączonym nagraniem na płycie CD i twierdzeniami oskarżonych, o których była mowa wyżej, uznane zostały za dowody pełnowartościowe i na ich podstawie ustalił Sąd w sprawie prawidłowy stan faktyczny. Porównanie zastrzeżeń postawionych przez skarżących wyrok oskarżonych i pełnomocnika oskarżyciela prywatnego z treścią rozważań Sądu I instancji poświęconych ocenie podważanych dowodów wskazuje jednoznacznie na to, że to ich

argumentacja jest wyrazem wybiórczej i jednostronnej ich oceny, a należy pamiętać, że strony procesowe również zobowiązane są do przestrzegania zasad wyrażonych w art. 7 kpk przy dokonywaniu oceny dowodów. Za oczywiście niewystarczające należy uznać samo przeciwstawienie dowodom, na których oparł się Sąd orzekający, jeśli przy tym nie zostanie wykazane, że to właśnie owe dowody przeciwne, ocenione w świetle powyższych kryteriów, winny uzyskać walor wiarygodności, zaś dowody stanowiące podstawę ustaleń Sądu, w świetle tych samych zasad, są tego waloru pozbawione. Przekonującej argumentacji w tym zakresie nie zawierają pisemne środki zaskarżenia. Niezrozumiałe i nieumotywowane przez oskarżoną B. C. jest postawienie przez nią w apelacji zarzutu obrazy art. 9 §1 kpk, który stanowi, że organy procesowe prowadzą postępowanie i dokonują czynności z urzędu, chyba że ustawa uzależnia je od wniosku określonej osoby, instytucji lub organu albo od zezwolenia władzy. Skarżąca nie wskazała, jakich możliwych i niezbędnych czynności nie przeprowadził w sprawie Sąd orzekający, aby ustalić prawidłowy stan faktyczny. Natomiast w apelacjach obojga oskarżonych powołany jest również, niewyjaśniony bliżej, zarzut obrazy art. 376 §1 kpk. Przepis ten dotyczy opuszczenia sali rozpraw przez oskarżonego bez zezwolenia przewodniczącego, a taka sytuacja w niniejszej sprawie w ogóle nie miała miejsca.

Zatem niewątpliwym pozostaje prawidłowe ustalenie przez Sąd meriti, iż oskarżeni zachowaniem swoim wyczerpali znamiona występku z art. 216 §1 kk. Sąd I instancji prawidłowo swoje stanowisko w tym zakresie uzasadnił, spotkało się ono z pełną aprobatą Sądu odwoławczego.

Jak wskazano wyżej, nie można podzielić zarzutów zawartych w apelacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, który zakwestionował uznanie przez Sąd orzekający, iż zachowanie Z. J. (1) wywołało wyzywające zachowanie S. W.. Aby przekonać się o prawidłowości decyzji Sądu w tym zakresie, wystarczy analiza załączonego nagrania na płycie CD. Dokumentuje ono co prawda zdarzenie zaistniałe w godz. 15.00-16.00 w dniu 2 września 2012r., a nie zachowania się stron procesu w ciągu całego dnia, jednakże tych godzin dotyczy sprawa. Uważny ogląd nagrania wskazuje na przebieg całego zajścia, którego początek spowodowało nagrywanie oskarżonego dokonywane telefonem przez oskarżyciela prywatnego. Na nagraniu widać wyraźnie, że oskarżony chodzi po swoim podwórzu i dopiero widząc pokrzywdzonego nagrywającego go telefonem, wychodzi z posesji, zirytowany tą sytuacją zbliża się do niego i wyzywa go słowami wulgarnymi. Nie sposób zatem w tej sytuacji podważyć prawidłowego ustalenia Sądu orzekającego, iż zajścia wywołało wyzywające zachowanie S. W. i w konsekwencji z tego powodu podjęcia trafnej decyzji o odstąpieniu od wymierzenia wobec Z. J. (1) kary na podstawie art. 216 §3 kk. Jeśli zaś chodzi o ocenę zachowania się oskarżonej, to również Sąd orzekający prawidłowo uznał, iż stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez nią czynu jest znikomy i w tym zakresie umorzył postępowanie w sprawie na podstawie art. 17 §1 pkt 3 kpk w zw. z art. 1§2 kk. Aby przekonać się o trafności decyzji Sądu Rejonowego, wystarczy uważna lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, które w tym zakresie w całości akceptuje Sąd odwoławczy. W tym miejscu podkreślić tylko trzeba, że B. C. przybyła na miejsce w trakcie trwającego już zdarzenia i widząc zdenerwowanego ojca wyzywającego sąsiada i nagrywającego całą tę sytuację oskarżyciela, wypowiedziała jedno obraźliwe sformułowanie pod adresem S. W., po czym zabierając do domu ojca spowodowała koniec zajścia. W tej sytuacji trafne było uznanie, iż takie zachowanie się oskarżonej nie stanowi przestępstwa z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość jej czynu.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania, wobec oczywistej bezzasadności zarzutów podniesionych w wywiedzionych środkach odwoławczych, Sąd z urzędu zmienił zaskarżony wyrok jedynie w ten sposób, że wyeliminował z opisu czynu zarzucanego oskarżonemu Z. J. (1) zacytowane w nim słowa wulgarnie, gdyż niedopuszczalne jest przytaczanie ich w wyroku a nawet w pisemnych motywach. Nadto Sąd uchylił rozstrzygnięcie o zasądzeniu od Z. J. (1) i B. C. kwot po 150 złotych tytułem zwrotu w częściach równych równowartości zryczałtowanych wydatków. Za taką decyzją w przypadku oskarżonej przemawia brzmienie art. 622 kpk, zaś w przypadku oskarżonego zasada słuszności wywiedziona z treści art. 631 kpk. Artykuł 622 kpk stanowi, że w postępowaniu z oskarżenia prywatnego w razie umorzenia postępowania z powodu znikomej społecznej szkodliwości czynu prezes sądu zarządza zwrot uiszczonych przez oskarżyciela prywatnego zryczałtowanych wydatków w całości.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 437 §1 kpk w zw. z art. 456 kpk, orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.